

Sygn. akt II K 659/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017r.

Sąd Rejonowy w Goleniowie w II Wydziale Karnym, w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Żmijewska

Protokolant: Anna Pietsch

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu : 12.10.2016r., 29.11.2016r, 13.01.2017r, 14.02.2017r, 28.03.2017r, 06.06.2017r,

sprawy: **A. G.**

syna W. i S. z domu B., ur. (...), nie karanego,

oskarżonego o to, że :

w dniu 03 kwietnia 2016r. o godz 15:50 na drodze publicznej nr (...) pomiędzy miejscowością N. a miejscowością W. kierował samochodem marki D. (...) o nr rej (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości odpowiadającym stężeniu alkoholu w wydychanym powietrzu na poziomie 0,83 mg/l (tj 1,72 promila alkoholu we krwi)

tj. o czyn z art. 178 a § 1 kk

I. uznaje oskarżonego A. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 178a § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze 70 (siedemdziesięciu) stawek dziennych po 20zł (dwadzieścia złotych) każda;

II. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat;

III. na podstawie art. 43a§2k.k. orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000zł (pięć tysięcy złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej

IV. na podstawie art. 627 k.p.k., art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierza mu 140 zł (stu czterdziestu złotych) opłaty.

Sygn. akt II K 659/16

UZASADNIENIE

W dniu 03 kwietnia 2016r o godz. 05.00 oskarżony A. G. wyjechał samochodem do pracy do G.. Po drodze zabrał kolegów tj K. K. i T. K.. To była niedziela jednak właścicielowi remontowanego przez nich od kilku dni lokalu gastronomicznego bardzo się spieszyło z zakończeniem prac, więc zgodzili się na pracę w tym dniu.

Podczas pracy właściciel lokalu, w którym wykonywali remont zaproponował oskarżonemu wypicie piwa. Z propozycji oskarżony skorzystał.

Około godziny 14.30 oskarżony i jego współpracownicy zakończyli pracę i ruszyli w drogę powrotną samochodem koloru srebrnego marki D. należącym do oskarżonego. Autem kierował oskarżony. Po drodze zawiózł on kolegów do K. a następnie ruszył w drogę do domu do B..

Dowód : wyjaśnienia oskarżonego k. 14-15 (w części)

zeznania K. K. k.21-22, 138v

zeznania T. K. k. 24-25, 112

Gdy oskarżony wyjechał z drogi podporządkowanej prowadzącej z K. na drogę główną w kierunku (...) N. zauważył jadący za nim samochód marki B., który dawał sygnały świetlne i dźwiękowe.

Samochodem tym z N. do W. jechał M. K.. Obserwując pojazd koloru srebrnego marki D. zauważył, że kierujący wyjeżdżając z drogi podporządkowanej wjechał na nie swój pas ruchu i tak przejechał spory odcinek drogi. Widząc to zadzwonił na policję i powiedział dyżurnemu, że ma podejrzenie, że samochód prowadzi osoba nietrzeźwa. Dyżurny poinformował go, że wysła patrol. Jadąc dalej za obserwowanym pojazdem chciał zatrzymać ten samochód i w tym celu go wyprzedził. Tak dojechali do W., tam oskarżony kierujący samochodem D. wyprzedził pojazd prowadzony przez M. K. i dalej jechał do B.. M. K. jechał cały czas za nim.

Gdy obserwowany pojazd zatrzymał się przy posesji, a kierowca zaczął parkować M. K. włączył w swoim aparacie telefonicznym nagrywanie. Oskarżony gdy wysiadł i zauważył, że jest nagrywany spytał mężczyznę co robi, co on od niego chce. Po ostrej wymianie słów A. G. wszedł do domu.

Dowód : zeznania M. K. k. 46-47, 92v-93

wyjaśnienia oskarżonego k. k. 14-15 (w części)

protokół oględzin z płytą CD k. 49-50

Obserwując agresywne zachowanie oskarżonego M. K. zdecydował, iż poczeka na patrol policji na początku miejscowości. Wsiadł do auta i odjechał. Policjanci przyjechali po 3-5 minutach.

Funkcjonariusze, którzy przybyli na miejsce zdarzenia to P. K. i P. Z.. Tego dnia pełnili oni służbę w patrolu zmotoryzowanym na terenie miasta i gminy N.. Około godz. 15.50 udali się w kierunku miejscowości W. gdzie według zgłoszenia przekazanego przez dyżurnego miał jechać nietrzeźwy kierujący, a zgłaszający miał jechać za nim. Jadąc utrzymywali kontakt z dyżurującym, który miał stały kontakt ze zgłaszającym. Po kilkunastu minutach dojechali do miejscowości B.. Na początku wsi stał zgłaszający M. K., który oświadczył, że gdy jechał z W. do N. wskazany pojazd jechał całą szerokością jezdni stwarzając zagrożenie. Postanowił jechać za tym pojazdem i zawiadomić policję. Gdy pojazd się zatrzymał przy posesji nagrał jak kierowca wysiada i wchodzi do domu.

Policjant P. K. po obejrzeniu filmu nagranych przez świadka podszedł do wskazanego samochodu- pokrywa silnika była jeszcze ciepła. Potem funkcjonariusze podeszli do budynku, drzwi otworzyła kobieta, zawołała męża, ten był agresywny i wulgarny. Przyznał, że kierował wskazanym autem. Pytany stwierdził, że pił alkohol po powrocie do domu – jedno piwo. Od oskarżonego była wyczuwalna woń alkoholu. W domu nie było widać alkoholu, butelek puszek czy kieliszka.

Na miejscu policjanci dokonali sprawdzenia stanu trzeźwości oskarżonego urządzeniem alcoblow – lampka pomarańczowa, a potem urządzeniem D., które wskazało na mocną nietrzeźwość. Mężczyzna został zabrany do KP N. gdzie został trzykrotnie przebadany urządzeniem stacjonarnym Alkometr. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy i odwieziono do miejsca zamieszkania.

Dowód : zeznania P. K. k. 39-40, 93-93v

zeznania P. Z. k. 42-43, 94

Badanie stanu trzeźwości przeprowadzone o godzinie 16.14 urządzeniem D. (...) nr (...) wykazało u oskarżonego 0,83 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, co stanowi 1,72 promila alkoholu we krwi. Do sporządzanego przez funkcjonariuszy policji protokołu oskarżony oświadczył wówczas, iż wypił 0,5 litra piwa o godz. 16.00.

Kolejne badanie wykonane urządzeniem Alkometr A2.0 wykazało u oskarżonego alkohol w wydychanym powietrzu na poziomie:

- o godz. 16.34 – 0,80 mg/l

- o godz. 17.04 – 0,79 mg/l

- o godz. 17.33 – 0,72 mg/l

dowód : protokół z przebiegu badania trzeźwości k. 3

świadcstwo wzorcowania k. 4

protokół z przebiegu badania trzeźwości k. 5

świadcstwo wzorcowania k. 6

Oskarżony A. G., urodził się (...) Posiada wykształcenie zawodowe – zawód wyuczony (...). Ma żonę i dwie pełnoletnie córki. Utrzymuje się z prac dorywczych uzyskując dochód w kwocie około 1200zł miesięcznie. Nie był uprzednio karany sądownie.

Dowód : oświadczenie oskarżonego k. 14-14v

karta karna k. 12, 131

dane osobo poznawcze k. 29

Słuchany na etapie postępowania przygotowawczego (k. 14-15) oskarżony oświadczył, iż nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W złożonych wyjaśnieniach wskazał, iż w dniu 03 kwietnia 2016r o godz. 05.00 rano wyjechał samochodem do pracy do G.. Po drodze zabrał kolegów tj K. K. i T. K.. W pracy właściciel K. gdzie wykonywali prace remontowe zaproponował im piwo. Wypił jedno, może dwa. Około godz. 14.30 zakończyli pracę. Czuł się dobrze, wsiadł do samochodu i pojechali. Po drodze zawiózł kolegów do K. i ruszył w drogę do domu. Gdy wyjechał z drogi podporządkowanej z K. w kierunku Dobrej N. zauważył samochód marki B., który dawał sygnały świetlne i dźwiękowe. Cały czas jechał za nim aż do miejscowości B. gdzie mieszka. Po zaparkowaniu auta wysiadł z niego i wówczas zobaczył pana M. K. z którym ma konflikt. Pan K. nagrywał go telefonem. Spytał co robi, zrobił mu uwagę co on od niego chce. Po tym wszystkim wszedł do domu, opowiedział żonie co się stało, wziął tabletkę na uspokojenie, wypił 3-4 piwa i poszedł do łazienki. Gdy stał przy umywalce przyszedł policjant, który poprosił aby wyszedł z domu. Od momentu przyjazdu do domu do momentu przyjazdu policji minęło około 30 minut.

Słuchany przed sądem (k. 83v-85) wyjaśnił, że tego dnia pracował, w pracy nie pił alkoholu. W drodze powrotnej do domu odwiózł kolegów do K.. Potem widział, że jedzie za nim samochód marki B.. Gdy dojechał i zaparkował auto zauważył, że kierowca B. to znany mu pan K., który zaczął go nagrywać. Wysiadł z samochodu, zdenerwował się użył słów niecenzuralnych i poszedł do domu. Żonie opowiedział co się stało. Wypił 3-4 piwa, siedząc w pokoju widział, że pan K. odjechał. Potem pojawili się policjanci. Gdy był w łazience jeden policjant wszedł do domu, przebadał go wyszła lampka pomarańczowa. Powiedział, że ma z nim iść do radiowozu. Tam było kolejne badanie, potem zawieźli go na policję. Podkreślił, że pan K. nie stał cały czas przy jego posesji tylko pojawił się z policją – ma na to świadka. Sąsiedzi mogą zaś powiedzieć, że z nim rozmawiali i nie czuli woni alkoholu od niego. Przyznał, że zeznając wcześniej powiedział że pił piwo w pracy bo tak doradził mu wówczas jego obrońca.

Odpowiadając na pytania obrońcy mówił, że pił piwo w kuchni i w salonie. Puszka i butelka stały w kuchni, kolejna puszka w salonie. Tego dnia dużo pracował bo roboty było sporo nawet nie mieli przerwy na śniadanie.

Nie wie ile czasu minęło od wejścia do domu do przyjazdu policji. Zazwyczaj tyle nie pije ale tego dnia był zdenerwowany tym że ktoś podejżdza pod posesję i go nagrywa.

Dowód : wyjaśnienie oskarżonego k. 14-15, 83v-85

Analiza wyjaśnień złożonych przez oskarżonego zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem wskazuje, iż przynajmniej on że w dniu 03 kwietnia 2016r o godz. 15.50 prowadził samochód drogą publiczną. Wyjaśnienia te w tym zakresie znajdują potwierdzenia zarówno w zeznaniach pasażerów samochodu jak i M K..

W tym zakresie sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne.

Słuchany na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony wskazał również, iż przed tym jak wsiadł do auta spożywał alkohol. Było to piwo, które zaproponował mu właściciel remontowanego lokalu. Potem przed sądem oskarżony zmienił wyjaśnienia wskazując, iż nie pił alkoholu w pracy a dopiero po powrocie do domu i były to 3-4 piwa.

Współpracownicy oskarżonego w złożonych zeznaniach wskazali, że nie widzieli by oskarżony pił alkohol. K. K. zeznał, iż nie jest w stanie powiedzieć czy A. G. coś jadł i pił. Nie czuł od niego woni alkoholu. T. K. wskazał, iż właściciel nie proponował mu alkoholu, nie wie jak było w przypadku kolegów. Obaj oświadczyli, że nie czuli alkoholu od oskarżonego.

Pozostali świadkowie tj żona oskarżonego, sąsiad E. W., zawiadamiający M. K. czy funkcjonariusze policji nie mieli wiedzy na temat tego co działo się w pracy i podczas drogi powrotnej.

Wersję przedstawioną przez oskarżonego przed sądem mieli potwierdzić : żona W. G. (k. 111v-112) oraz sąsiad E. W..

W. G. zeznała, że mąż po powrocie do domu był zdenerwowany od razu wypił jedno piwo potem kolejne. Po jego wypiciu zaczął trzeć, mówił że jakiś facet robił mu zdjęcia. Potem poszedł do łazienki. Wtedy przyszedł policjant. Od powrotu męża do przyścia policjanta musiało minąć około 30-45 minut. Nie patrzyła na zegarek.

E. W. (k. 125v) przyznał natomiast, że tego dnia widział jak oskarżony wrócił do domu, jak za nim zajechało jakieś auto, że była sprzeczka. Nie wie o co chodziło, nie słyszał. Zaprowadził dzieci do domu. Potem chwilę rozmawiał z sąsiadem przez siatkę, sąsiad stał już przy swoich drzwiach wejściowych.

O ile w zeznaniach W. G. znajdujemy potwierdzenie okoliczności wskazanych przez oskarżonego to w zeznaniach E. W. – który według tezy przedstawionej przez obronę miał widzieć i rozmawiać z oskarżonym po awanturze zanim ten wszedł do domu w taki sposób, że mógł ocenić czy był on pod wpływem alkoholu – nie znajdujemy pełnej relacji. Świadek niewiele widział i słyszał a z sąsiadem rozmawiał przez płot gdy ten był już przy swoich drzwiach. Obserwacja dokonywana w takich warunkach staje się mało miarodajna.

Wobec zaistniałych wątpliwości koniecznym stało się dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu toksykologii. W wydanej jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego opinii biegły z ZMS PUM Katedry Medycyny Sądowej Zakładu (...).(k. 51-52a) wskazał, iż:

- badanie powietrza wydychanego przez oskarżonego wskazuje stały spadek stężenia alkoholu w czasie co oznacza, że alkohol w trakcie badań był już w fazie eliminacji. Średnia szybkość eliminacji alkoholu między pierwszym i ostatnim badaniem trzeźwości wynosiła 0,18 promila na godzinę, co jest wartością typową dla organizmu człowieka. Pozwala to stwierdzić że ostatnią porcją alkoholu podejrzany spożył nie później niż w godz. 14.45-15.45, a jeżeli było to piwo, które jako alkohol rozcieńczony wchłania się wolniej czas ten można przyjąć jako 14.45-15.15.
- Przeprowadzony rachunek prospektywny wykazał, iż :

- po spożyciu 3 piw marki T. po godz. 15.50 teoretycznie stężenie maksymalne alkoholu w krwi A. G. powinno mieścić się w zakresie 1,2 – 1,3 promila

- po spożyciu 4 piw marki T. po godz. 15.50 teoretyczne stężenie maksymalne alkoholu w krwi A. G. powinno mieścić się w zakresie 1,5 – 1,8 promila

Biorąc pod uwagę, że w czasie 30 minut od spożycia pierwszej porcji alkoholu wchłania się 72% spożytej dawki. W czasie pierwszego badania teoretyczne stężenie alkoholu w krwi podejrzanego powinno mieścić się w zakresie :

- po spożyciu 3 piw – 0,8 do 1,0 promila

- po spożyciu 4 piw – 1,1 do 1,3 promila

Porównanie wyników badań z wynikami obliczeń wskazuje, że rzeczywiste stężenie alkoholu w powietrzu wydychanym (0,83 mg/l co stanowi 1,72 promila alkoholu we krwi) jest wyższe niż wyniki obliczeń teoretycznych co wskazuje, że podejrzanym musiał spożyć więcej alkoholu niż podaje, a więc jego wyjaśnienia nie odpowiadają wynikom badania trzeźwości.

- Rachunek retrospektywny:

Rachunek tego typu nie miał zastosowania z uwagi na jedynie 24 minutowy odstęp czas od momentu kierowania do badania. Spadek alkoholu w takim czasie jest bowiem mniejszy niż przyjęta dokładność obliczeń. Tym samym należało przyjąć, że o ile nie doszło do nadpicia alkoholu po zdarzeniu – podejrzanym kierował samochodem będąc w stanie nietrzeźwości ponieważ stężenie alkoholu dążyło do wartości 1,72 promila.

- Lek persen nie wpływa na stężenie alkoholu w organizmie.
- Wyniki badań wykluczają spożycie piwa jedynie po godz. 15.50 (faza wchłaniania)

W opinii uzupełniającej wydanej przy uwzględnieniu wniosku obrońcy (k. 145-146) biegły odpowiadając na postawione mu pytania wskazał, iż :

- Alkohol był w fazie eliminacji. Nie jest możliwym precyzyjne ustalenie hipotetycznej godziny spożycia alkoholu bez ustalenia ilości i rodzaju spożytego alkoholu.
- Oskarżony nie mógł spożyć alkoholu bezpośrednio przed badaniem bo musiałby tego dokonać przy policjantach (badanie odbyło się przy radiowozie a potem w KP).

Sąd przyjął wskazane powyżej opinie w poczet materiału dowodowego uznając je za pełne, jasne. Biegły w sposób wyczerpujący udzielił odpowiedzi na stawiane mu pytania. Zawarte w opinii wnioski w sposób należyty uzasadnił.

Mając na uwadze wnioski zawarte w opinii biegłego za posiadające przymiot wiarygodności – choć nie zawierające pełnej informacji co do czas i ilości spożytego alkoholu - sąd uznał wyjaśnienia złożone przez oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego gdy przyznał on, iż spożywał alkohol jeszcze przed powrotem do domu

Uznaniu ich za wiarygodne nie sprzeciwia się treść zeznań złożonych przez współpracowników. Ich bardzo ogólne zeznania wskazują, że nie są oni w stanie powiedzieć czy oskarżony jadł i pił. Pracowali oddzielnie. Ogólnie przyznali, że nie wyczuli alkoholu co jest doznaniem subiektywnym i nie może stanowić podstawy do przyjęcia, że ktoś nie pił alkoholu. W opinii sądu zeznania tych osób poprzez ich ogólność – uniemożliwiająca uznanie ich za fałszywe - stanowią próbę uchronienia oskarżonego przed poniesieniem odpowiedzialności za popełnione przestępstwo.

Jak w sposób nie budzący wątpliwości wskazał biegły nie jest możliwym by oskarżony spożył alkohol jedynie po godz. 15.50 w ilości 3-4 piw. Badanie powietrza wydychanego przez oskarżonego wskazuje stały spadek stężenia alkoholu w czasie co oznacza, że alkohol w trakcie badań był już w fazie eliminacji a nie wchłaniania.

Dodatkowo wartość stwierdzonego stężenia alkoholu jest wyższa od tej jaką miałby pijąc deklarowane 3-4 piwa po 15.50.

Tym samym za niewiarygodne w zakresie ilości i czasu spożycia alkoholu sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego złożone na etapie postępowania sądowego. Za ich nieprawdziwością przemawia też to, że pierwsze badanie zostało przeprowadzone o godz. 16.14, mając zaś na uwadze, że zawiadomienie do policji zostało zgłoszone o godz. 15.50 (tj w momencie gdy oskarżony jechał i przez jeszcze kilka minut prowadził samochód) a to badanie zostało przeprowadzone już po upływie kilku minut od przyjazdu policji (po badaniu alkolbów i wyprowadzeniu oskarżonego z domu) na spożycie deklarowanych 3-4 piw oskarżony miał jedynie kilka minut. Sąd odmówił również przymiotu wiarygodności zeznaniom złożonym przez żonę oskarżonego. Co zastanawiające świadek nie pamięta o której godzinie wróciła do domu, o której godzinie przyjechał mąż ale dokładnie wie ile piw i w których pomieszczeniach wypił mąż.

Za wiarygodne sąd uznał zeznania policjantów i M. K.. Nie sposób przyjąć by świadek wiedziony jedynie chęcią sprowadzenia kłopotów na oskarżonego z powodu jakiegoś konfliktu zawiadamiał policję, jechał za oskarżonym i czekał na patrol by pokazać osobę nie mając co do niej żadnych podejrzeń, że prowadzi ona pojazd pod wpływem alkoholu tracąc przy tym prywatny czas i narażając się na zarzut nieuzasadnionego wezwania policji i składanie fałszywych zeznań.

Za wiarygodne sąd uznał dowody z dokumentów, a więc protokół badania stanu trzeźwości, świadectwo wzorcowania oraz informację z KRK, albowiem dokumenty te zostały sporządzone w przepisanej formie przez uprawnione do tego osoby, a żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości ani zawartych z nich treści.

Bazując na tak ocenionym materiale dowodowym Sąd uznał, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Oskarżony stanął pod zarzutem popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 178a § 1 k.k. Zgodnie z tym przepisem kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Dokonane w sprawie ustalenia faktyczne wskazują, że oskarżony znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,83 ml/l w wydychanym powietrzu prowadził samochód osobowy w ruchu lądowym – na drodze publicznej pomiędzy miejscowością N. a W., wypełnił on zatem znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

Przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. może być popełnione tylko umyślnie. W świetle uznanych za wiarygodne pierwszych wyjaśnień oskarżonego nie sposób stwierdzić, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynu nieumyślnie. Oskarżony jest osobą dorosłą i poczytalną, w świetle powszechnie występującej w społeczeństwie wiedzy o skutkach kierowania pojazdem mechanicznym po spożyciu alkoholu, nie sposób uznać, ażeby oskarżony był nieświadomy swojego postępowania w dniu zdarzenia, zwłaszcza że wypicia alkoholu dopuścił się na krótko przed rozpoczęciem kierowania pojazdem mechanicznym.

W sprawie nie zaistniały również żadne okoliczności wyłączające bezprawność czynu, bądź winę oskarżonego.

Oceniając na podstawie art. 115 § 2 k.k. stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, należy uznać że był wyższy od znikomego, oskarżony bowiem znajdował się w stanie nietrzeźwości odpowiadającym stężeniu alkoholu we krwi na poziomie 1,72 promila, zatem jego zdolności percepcyjne były znacząco obniżone, co powoduje, iż stwarzał on realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Przestępstwo przypisane oskarżonemu zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Sąd uznał, iż zbyt surową karą byłaby dla oskarżonego, dotychczas niekaranego, prowadzącego ustabilizowany tryb życia, kara zarówno ograniczenia wolności jak i pozbawienia wolności. Biorąc zatem pod uwagę okoliczności wpływające na korzyść oskarżonego, jak wskazana już jego niekaralność, prowadzenie ustabilizowanego trybu życia, w ocenie Sądu karą, która spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze jest kara 70 stawek dziennych grzywny. Biorąc pod uwagę, iż Sąd mógł ją wymierzyć w wymiarze od 10 stawek dziennych do 540, jawi się jako kara nie rażąca swoją surowością, jednocześnie jako wystarczająco dolegliwa dla oskarżonego. Wysokość stawki dziennej grzywny ustalono na poziomie 20 złotych, biorąc pod uwagę deklarowane przez oskarżonego dochody.

Jednocześnie na podstawie art. 42 § 2 k.k. Sąd zobligowany był orzec środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów na okres nie krótszy niż 3 lata. W przypadku prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości orzeczenie zakazu prowadzenia tego rodzaju pojazdów jest obowiązkiem sądu, przy czym okres orzeczonego środka karnego nie może być krótszy niż 3 lata. Sąd uznał, iż wystarczającą dolegliwością dla oskarżonego będzie orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów w wymiarze właśnie 3 lat, a więc na minimalnym poziomie.

Sąd na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł o obligatoryjnym świadczeniu pieniężnym na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w minimalnej, dopuszczanej przez przepis prawa wysokości 5.000 zł, albowiem biorąc pod uwagę sytuację majątkową oskarżonego niecelowe jest orzekanie świadczenia w wyższej wysokości.

Biorąc pod uwagę wynik procesu, Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego koszty sądowe w całości oraz na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę odpowiadającą wymiarowi orzeczonej kary grzywny.